



Mrozewicz Leszek, rec. książki: J. K. Kolosovskaja, *Rimskij provincialnyj gorod, ego ideologija i kultura*, w: *Kultura drevnego Rima*, red. E. S. Golubcova, tom II, Moskva 1985, s. 167–257, 392, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 1990, t. 5, s. 442–444.

<https://doi.org/10.14746/bp.1990.5.46>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/54288>

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

<http://bch.amu.edu.pl>

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych”. Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM”. Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.

<http://bch.amu.edu.pl>

The task was carried out within the framework of the competition “Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries”. The project entitled “Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University”. The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024). Total value of the project: PLN 247,236.00. Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIwersYTET
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

się w ostatnich latach (w zasadzie do 1983), choć są tu też prace starsze, uprzednio przeoczone.

Nie mogąc oczywiście w tej krótkiej nocie zaprezentować nawet ważniejszych momentów dyskusji, w toku której autor podtrzymał zresztą swe główne tezy, zwrócę jedynie uwagę na zupełnie nową fazę polemiki wokół genezy bodaj najbardziej charakterystycznej instytucji państwa osmańskiego – korpusu janczarów. Wywołał ją niewielki artykuł E. A. Zachariadou (*Les „janissaires” de l'empereur byzantin*, *Studia turcologia. Memoriae Alexii Bombaci dedicata*, Instituto Universitario Orientale. Series minor XIX, Napoli 1982, s. 591 - 597). W zapiskach dostojnika kościelnego, uczestnika soboru w Ferrarze i Florencji (1437 - 1439) Sylbestrosa Syropulosa odkryła autorka wzmianki o *ἰακίτταροι*, *γῆακίτταροι* należących do osobistej gwardii cesarza bizantyjskiego, różniących się od innych formacji cesarskich niskim żołdem i lekkim uzbrojeniem. Zachariadou wyprowadza słowo „janczar” z języka katalońskiego, w którym *genetari* czy *ginetari* oznacza lekkozbrojnego i łączy genezę tej formacji w Bizancjum z pobytem na Bałkanach słynnej kompanii katalońskiej. Po kampanii w Bośni, a przede wszystkim po klęsce Katalończyków nad Bosforem (1352), część żołnierzy zaciągnęła się do służby cesarskiej, co wyjaśnia przekazaną przez Syropulosa nazwę *ἰακίτταροι* jako formacji gwardii. W myśl argumentacji autorki Bizancjum rozporządzało janczarami już od połowy XIV w., a na gruncie tureckim słowo „janczar” byłoby zapożyczeniem. E. W. sceptycznie ustosunkował się do tych wywodów, ale – ponieważ ograniczył się tylko do tradycyjnych argumentów – na ostateczny wynik tej bardzo ciekawej dyskusji wypadnie jeszcze poczekać.

Napisana z rozmachem, oparta na olbrzymim materiale źródłowym i odznaczająca się rzeczowością książka E. W. należy już do klasyki światowej osmanistyki. Warto może pomyśleć o jej polskim przekładzie, tym bardziej, że prac z tego zakresu w języku polskim jest naprawdę niewiele.

Jan Prostko-Prostyński (Szczecin)

J. K. Kolosovskaja, *Rimskij provincionalnyj gorod, ego ideologija i kultura*, w: *Kultura drevnego Rima*, red. E. S. Golubcova, tom II, Moskwa 1985, s. 167 - 257, 392.

„Rzymskie miasto prowincjonalne, jego ideologia i kultura” to tytuł rozdziału czwartego tomu II *Kultury starożytnego Rzymu*. Jego autorką jest znana radziecka specjalistka, J. K. Kolosovskaja. Ze względu na fakt, że we współczesnej nauce badania nad miastem rzymskim cieszą się szczególną popularnością, warto nań zwrócić uwagę. Ale nie tylko. Autorka założyła sobie bowiem naszkicowanie modelu miasta rzymskiego, biorąc za punkt odniesienia region naddunajski, ponieważ prowincje tego regionu, „gdzie całkowicie brak jest spuścizny greckiej [! – a Mezja Dolna? – L. M.] i gdzie poziom rozwoju społecznego był szczególnie niski, dają... najlepszą możliwość zapoznania się z rzymskim społeczeństwem prowincjonalnym, z jego kulturą i ideologią, w czystej niejako postaci” (s. 168). Z bloku prowincji naddunajskich wybrała autorka Panonię (Dolną i Górną) oraz Dację, widząc w materiale źródłowym z nich pochodzącym dane szczególnie charakterystyczne dla dziejów miasta prowincjonalnego. O takim wyborze zdecydowało wiele – zdaniem Kolosovskiej – podobieństw natury etniczno-historycznej (w tym frontalne położenie), co uzasadnia traktowanie Panonii i Dacji jako terenu modelowego, pozwalającego na wnioski uogólniające. Myślę jednak, abstrahując w tym momencie od mniejszej czy większej reprezentatywności źródeł dacko-panońskich, że o wyborze autorki zdecydował przede wszystkim fakt, że od wielu lat jej twórczość naukowa koncentruje się właśnie na tym obszarze¹.

¹ E.g.: *O romanizacii Dakii*, VDI 1957, 1, s. 81 - 91; *K voprosu o socialnoj strukture rimskogo obščestva v I - III vv. n.s. (collegia veteranorum)*, VDI 1969, 4, s. 122 - 129, *Pannonija v I - III vekah*, Moskva 1973 (por. rozdz. VI: „Gorod kak centr obščestvennoj, kulturnoj i religioznoj žizni”, s. 179 - 207).

W rozwoju miast naddunajskich wyodrębnia ona trzy etapy: 1) do Hadriana, gdy większość miast powstawała jako kolonie weteranów, 2) od Hadriana do Sewerów: „W miasta przekształca się centralne ośrodki plemienne bądź osiedla obywateli rzymskich – *canabae*”, 3) po Sewerach, tj. okres kryzysu Imperium i jego wpływu na sytuację miast. Następnie omawia zasady autonomii municypalnej, sposób nadawania praw rzymskich, różnicę między *ius Latii* a *ius Italici*, stosunki społeczne i etniczne etc., ilustrując wszystko – o ile jest to tylko możliwe – przykładami z Panonii i Dacji. Podobnie opisując wygląd miasta rzymskiego w sensie urbanistycznym odsyła do konkretnych przykładów z tych prowincji, w zależności od zaawansowania prac archeologicznych w poszczególnych ośrodkach.

Nadto Kolosovskaja charakteryzuje inne przejawy życia miejskiego: a więc sposób funkcjonowania *ordo decurionum* i magistratury municypalnej, sferę religii (kulty rzymskie i wschodnie – kult panującego), znajomość pisma i materiał pisarski, znajomość tradycji literackiej grecko-rzymskiej (poprzez epitafia, por. s. 235 - 238), funkcjonowanie inteligencji (lekarze, nauczyciele, artyści, szkoły) etc. Trzeba przy tym wyraźnie zaznaczyć, że do wielu tych aspektów Kolosovskaja dysponuje z Panonii-Dacji niezwykle ubogim materiałem źródłowym i wspomagać się musi danymi ogólnymi. Stąd też niejednokrotnie znajdujemy dosyć szczegółową informację do różnych elementów życia miejskiego, bez odsyłania jednak do źródeł z tego regionu. O tyle jest to uzasadnione, że *Kultura starożytnego Rzymu* adresowana jest nie tylko do odbiorcy fachowego, ale i do szerszego kręgu czytelników.

Niewątpliwie Kolosovskaja stwarza nam wizję miasta prowincjonalnego, ale pamiętać musimy, że jej koloryt lokalny (dacko-panoński) jest nieznacznym, i takiej samej wizji moglibyśmy się dopracować również na bazie innych zachodnich prowincji Imperium Romanum.

Ze spraw dyskusyjnych chciałbym wskazać przede wszystkim na mocno podkreśloną przez autorkę rolę weteranów w radach miejskich (por. s. 175). Twierdzenie to akurat w odniesieniu do prowincji naddunajskich wymaga dosyć ostrożnego potraktowania, gdyż bardziej szczegółowa analiza źródeł wykazuje dosyć skąpy udział weteranów w administracji municypalnej, a więc tym samym ich wchodzenie do stanu dekurionów. Dla przykładu z Aquincum znamy 81 przedstawicieli arystokracji municypalnej (łącznie z *augustales*), ale z tego zaledwie dwóch związanych było bezpośrednio z armią, przy czym do czynienia mamy z *primipilares*, a więc ekwitami, a nie „zwykłymi” weteranami (CIL III 14416; 10305). W Brigetio natomiast na 33 osoby arystokracji znamy raptem dwóch weteranów (*legio I Adiutrix*: CIL III 4299 = RIU II 442; RIU II 596) oraz jednego ekwite *a militiis* (RIU II 504). Proporcje te w odniesieniu do innych prowincji i ośrodków kształtują się podobnie, a jeśli można stwierdzić odchylenia w kierunku większej liczby weteranów w radach miejskich, to są one, przy uwzględnieniu proporcji, nieznaczące. W nauce wskazywano zresztą – wbrew oczekiwaniom i utartym poglądom – na stosunkowo niewielki udział weteranów w gronie arystokracji municypalnej². A już na pewno nie odpowiadający roli i znaczeniu armii w prowincjach naddunajskich.

Na s. 178 - 179 dała autorka bardzo dobrą charakterystykę *canabae*, wskazując na ich kreatywną rolę w procesie urbanizacji omawianego obszaru. Niemniej zakwestionować wypadnie pogląd, że *canabae* znajdowały się „zwykle w odległości 2 - 3 km od obozu” (s. 178). Zbliżony do Kolosovskiej pogląd wyrażali m. in. T. Mommsen i E. Novotny (mówili o jednej mili rzymskiej), uzasadniając go względami strategicznymi³. Nie wydaje się on jednak słuszny, a przy najmniej nie dla II - III wieku n.e.

Przeprowadzone w ostatnich latach badania na limesie reńsko-dunajskim wyraźnie wskazują na nader bliską odległość od murów twierdzy, a w zasadzie na styczność z nimi. Natomiast

² J. Zając, *Aristo racia municypalna rzymskiej prowincji Noricum...*, w: *Prowincje rzymskie i ich znaczenie w ramach Imperium*, Toruń 1976, s. 156 - 157; L. Mrozewicz, *Rozwój ustroju municypalnego a postępy romanizacji w Mezji Dolnej*, Poznań 1982, s. 93 - 95.

³ T. Mommsen, *Die römischen Lagerstädte*, Gesammelte Schriften, VI, Berlin 1910, s. 182; E. Novotny, *Das Territorium Legionis von Carnuntum*, RLIOe, XVIII 1937, col. 124; por. Mrozewicz, o.c., s. 58.

w odległości 2 - 3 km egzystowały *vici*, z których większość otrzymała z czasem prawa municypalne⁴.

Dyskusyjne jest również stwierdzenie, że „Septimius Severus nadał prawa miejskie *canabae* największych twierdz nadreńskich i naddunajskich” (s. 179). Jak dotąd, jedynym pewnym przypadkiem nadania praw municypalnych *canabae* jest przykład Apulum w Dacji. W odniesieniu do większości pozostałych ośrodków mamy dowód, że municipia powstawały z *vici* (por. zresztą wcześniejsze zdanie Kolosovskiej: „W miastach na limesie *canabae*, sąsiednie *municipium* i sam legion były ściśle ze sobą powiązane w sferze gospodarki i w sferze kultury i ideologii”, s. 179). Wydaje się niewątpliwe, że na rolę *canabae* w procesie kształtowania się miast rzymskich spojrzeć musimy jako na zagadnienie o wiele bardziej złożone niż to wcześniej przyjmowano⁵. Niestuszne jest także stwierdzenie autorki, że Septimius Severus nadał prawa miejskie *canabae* legionu V Macedońskiego w Potaissa: kłóci się to z przekazem Ulpiana (Dig. 50, 15, 1, 9), gdzie mowa jest o *vicus Patavissensium* (= Potaissa).

Zbyt jednoznacznie przyjmuje autorka pogląd J. Fitza o municypalnym statusie Gorsium (Panonia Dolna, por. s. 177 - 178). Nie możemy zapominać, że jest to tylko koncepcja, oparta na dosyć kruchej bazie źródłowej, a z obszaru Imperium znamy ośrodki o niewątpliwym znaczeniu, a bez praw municypalnych (e.g. Mogontiacum, Argentorate, Cambodunum).

W dokonanym na s. 392 zestawieniu literatury do rozdziału brakuje klasycznej monografii M. Macrea *Viața în Dacia romană* (București 1969), a z nowszych opracowań książki F. Kolba *Die Stadt im Alterum* (München 1984).

Leszek Mrozewicz (Poznań)

V. I. Budanova, *Drevnie avtory o razmeščenie Gotov na Balkanah nakanune ih pereselenija na territoriju imperii*, Vizantijskij Vremennik 46, 1986, s. 52 - 58.

Zamysł dokładniejszego określenia zasięgu osadnictwa Gotów na Bałkanach (Wizygoci oraz zachodnia odnoga ugrupowania Ostrogotów) w przededniu ich odejścia na prawy brzeg Dunaju (ante 376) wyłącznie na podstawie źródeł literackich wydaje się obecnie anachroniczny. Wobec powszechnie przyjętej identyfikacji zabytków kultury Sîntana de Mureș z materialnymi pozostałościami pobytu Gotów w Rumunii i Mołdawii (inne, głównie dako-getyjskie elementy w tej kulturze starał się wyodrębnić zwłaszcza G. Diaconu, *Getisch-dakische Elemente in der Sîntana de Mureș – Kultur*, w: *Thracodacica. Recueil d'études à l'occasion du II^e Congrès International de Thracologie* 1976, București 1976, s. 309 - 314), rozmieszczenie należących do niej znalezisk – uzupełnione danymi o zasięgu występowania epigrafiki runicznej (z głośnymi inskrypcjami z Pietroassa i Letcani na czele – stanowi jedyną sensowną podstawę do dalszych badań nad uzupełnieniem obrazu rozsielenia Gotów na wspomnianym terenie. Jednak autorka tej niewielkiej rozprawki nie uwzględniła odpowiedniej literatury archeologicznej (taką podaje np. J. Strzelczyk, *Stan badań nad dziejami i kulturą Gotów do chwili osiedlenia się na terytorium rzymskim*, Roczniki Historyczne XLVII, 1981, s. 163, przyp. 150 i s. 164, przyp. 151), ograniczając się do krytyki źródeł literackich (zauważam jednak nieznamość *Passio Sancti Sabae Gothi*, poświadczającego osadnictwo wizygockie nad rzeką Musajon identyfikowaną z Buzau, prawobrzeżnym dopływem Seretu) i kilku inskrypcji łacińskich. W tej sytuacji konkluzja artykułu „... w przededniu masowego osiedlenia się w Imperium naddunajscy Goci... zajmowali

⁴ Por. A. Mócsy, *Pannonia and Upper Moesia*, London-Boston 1974, s. 126 - 129; B. Gerov, *Zum Problem der Entstehung der römischen Städte am Unteren Donaulimes*, Klio 59, 1977, s. 299 - 309; L. Mrozewicz, *Ze studiów nad rolą canabae...*, Balcanica Posnaniensia, III, Poznań 1984, s. 285 - 297 (z dalszą literaturą).

⁵ Mrozewicz, jak wyżej.